

Czarne chmury nad uzdrowiskami?

Solidarność zaniepokojona



- Podbeskidzka „Solidarność” z niepokojem obserwuje różnego rodzaju zawirowania i zmiany, dotyczące placówek ochrony zdrowia należących do samorządu śląskiego - Ośrodka Leczniczko-Rehabilitacyjnego „Bucze” w Górkach Wielkich oraz Śląskiego Centrum Reumatologii, Rehabilitacji i Zapobiegania Niepełnosprawności w Ustroniu. - Pojawiają się coraz częściej głosy, że mamy do czynienia z niegospodarnością, a może nawet działaniem na szkodę tych placówek - mówi przewodniczący podbeskidzkiej „Solidarności” Marek Bogusz.

Kwestia prywatyzacji służby zdrowia zawsze wywoływała wiele emocji. Trudno się temu dziwić, jeśli cała Polska usłyszała podśluchane słowa pewnej prominentnej posłanki Platformy Obywatelskiej, która zapowiadała, że prawdziwe pieniądze będzie można zarobić przy prywatyzacji szpitali. To miało być to słynne „kręcenie lodów na majątku ochrony zdrowia”. Z tego powodu każda decyzja o sprzedaży szpitali czy innych placówek ochrony zdrowia powinna być podejmowana bardzo ostrożnie i bez pośpiechu, by nikt nie zarzucił decydującym próbę „kręcenia lodów”.

Dla „Solidarności” nie mniej ważne są inne niebezpieczeństwa, jakie wiążą się z prywatyzacją placówek ochrony zdrowia. Nastawienie na zysk, utrudnienie pacjentom dostępu do leczenia poprzez unikanie pacjentów „deficytowych”, wyprzedaż majątku, redukcje zatrudnienia, pogorszenie jakości usług medycznych czy przeprofilowanie działalności - to tylko niektóre zagrożenia, jakie mogą się pojawić przy zmianach właścicieli placówek ochrony zdrowia. - Z uwagą obserwujemy co się dzieje po sprzedaży Uzdrowiska Ustroń. Był zawarty pakiet socjalny z załogą, ale szybko doszło do wydzielenia spółek-córek, do redukcji zatrudnienia. A to tylko niektóre niebezpieczeństwa, jakie wiążą się z prywatyzacją placówek ochrony zdrowia - mówi przewodniczący Regionalnej Sekcji Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność” Piotr Gołąb.

Źródło: solidarnosc.org.pl

Foto. solidarnosc.org.pl